

Iran blokuje korzystanie z VPN

12 marca 2013

Władze Iranu blokują ostatnie narzędzia, jakich można było użyć, by łączyć się z internetem z tego kraju. Mimo to osobom przebywającym w Iranie jakoś udaje się połączyć z internetem, choćby po to, by donieść o blokadzie.

Wiele krajów próbuje cenzurować i kontrolować internet, ale Iran robi coś absolutnie niezwykłego. Kraj ten niemal odciął się od internetu, jednocześnie rozwijając specjalne internetowe usługi dla swoich obywateli, np. poprawny politycznie serwis wideo. Wydaje się więc, że Irańczycy mają dostęp do jakiejś sieci, ale nie jest to internet.

Niektórzy aktywiści łączyli się z internetem z Iranu, korzystając z wirtualnych sieci prywatnych (VPN), ale rząd zajął się również tym. Reuters – powołując się na irańską agencję Mehr – podaje, że władze Iranu zaczęły blokować dostęp do „nielegalnych” sieci VPN.

Internauci z Iranu sami potwierdzili fakt zastosowania blokad m.in. we wpisach na Facebooku. Osobom tym udało się połączyć z internetem za pomocą innego oprogramowania, którego nazwy Reuters nie podaje. Wiadomo też, że Iran zablokował korzystanie ze Skype oraz innych rozwiązań do połączeń telefonicznych.

Iran jest obecnie uważany za kraj najintensywniej blokujący sieć. Podejrzewa się, że w kraju tym działa zamknięta krajowa sieć, całkowicie odcięta od światowej e-gospodarki. W listopadzie ubiegłego roku Stany Zjednoczone nałożyły na Iran sankcje, rzekomo za cenzurowanie internetu.

Odcinając się od internetu Iran traci wiele szans gospodarczych, ale politykom z tego kraju może się wydawać, że

korzyścią będzie wewnętrzna stabilizacja. W czerwcu w Iranie odbędą się wybory prezydenckie, co oczywiście nasili działalność polityczną osób żądających zmian. Władze Iranu mogą się bać powtórki tzw. „arabskiej wiosny ludów” z roku 2011.

Oczywiście arabskiej wiosnie ludów również towarzyszyły blokady i nic one nie dały. W Egipcie doszło do zablokowania usług największych dostawców internetu i usług komórkowych. To nie przeszkodziło jednak internautom w porozumieniu się ze sobą i ze światem. Wystarczyło sięgnąć po starsze technologie. Również blokada VPN zastosowana w Iranie wydaje się mało znacząca, jeśli donoszą o niej sami internauci z Iranu.

Politycy nie zawsze rozumieją, że internet jako taki nie jest źródłem przewrotów politycznych. Internet to tylko narzędzie komunikacji. Jeśli zablokuje się to narzędzie, ludzie sięgną po coś innego, co trudniej jest obserwować i nadzorować.

Blokowanie sieci VPN w Iranie nie świadczy o ostatecznym uderzeniu w protestujących. To raczej objaw strachu przepełniającego władze, które starają się kontrolować internet, ale też panicznie się go boją.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)